

N^{ro} 25.

w Sobotę dnia 29. Marca 1794.

GAZETA KRAIOWA.

LEGE & ELIGE.

Z Warszawy dnia 29. Marca.

Dnia 24. tego Miesiąca przybył tu do tego Miasta Nuncyusz Stolicy Apostolskiej JW. JX. Litta Arcy-Biskup Tebański.

Nota JW. JP. Otto Barona Jgelfstrom Generala en Cheff i Ministra Rossyjskiego po dana Najjaśniejszemu Królowi JMci w Radzie Nieustającej na dniu 13. tego Miesiąca.

Po rogach ulic przylepiane karteluszki, rozlane po wszytkich stronach doniesienia różne na piśmie, dykursy buntownicze dając się słyszeć po Kaffenausach, Gospodach i innych miejscach publicznych, wszytkie te oznaki głuchey iakleyś i prawie powszeczney fermentacyi, które koniecznie przerażają umysły cnotliwych i spokojnych obywateli, wymagają podwoienia czuyności, dla wstrzymania przy samym źródle skutków ducha przewrotnego, który podnieca ten niebezpieczny zapal. —

Do tego już stopnia posunięta rzecz została, że w tych piśmiech podżegających, a na ulicach znalezionych, ważono się zagrażać poświęcaney Króla Osobie, równie iako Ministrowi Najjaśniejszemu Imperatorowey JMci, tudzież innym osobom akredytowanym, tym zaś mianowicie najwięcej, którym powierzone są różne rządowe części; a takowych wrażeń przez nie-

przytępieniu publiczney spokojności rozszianych pierwszym było skutkiem, iż ieden z tych, któremu część sił Kraiowych powierzona była, końcem zabezpieczenia winnego dla Praw i Rządu respektu, to jest: buntownik *Madański*, ważył się podnieść Rokosz, i zgwałciwszy napaścią granice Króla JMci Pruskiego, włoczył się po kraiu nakształt rozbójnika z przybranemi do siebie współnikami, dla spuszczenia niezczęśliwych wsiów, które stoją otworem ioh napaści, tak dalece: iż kombinując ten występny krok, z tym co się widzieć i słyszeć daie, nie można niepostrzedz, iż jest w istocie iakis gotowy układ końcem wzczęcia iakowey rewolucyi, na zasadach tey, która niszczy Francya, a u całej Europy jest w ochydzie. Aż nad to tego jest dowodów, odkryła ie baczność długa i bez przerwy, dóyda nawet i do powszechney wiadomości, gdy czas i okoliczności tego wymagać będą —

W takim rzeczy położeniu, gdy publiczne bezpieczeństwo jest zagrożone, a Rząd przez własne ustawy ma przeszkody do ukarania i usmierzenia, bądź postępów kary godnych, bądź występnych rozmów, umysłów burzliwych, które mogą wprawić w niebezpieczeństwo publiczną spokojność; roztropność radzi odmienić, choć tym czasowie, ruch tego rządu, dając mu moc i czynność dostateczną do zapobieżenia samym nawet skutkom okropney tey skłonności do buntu. —

Tym końcem Niżej podpisany General en Chef i Minister Pełnomocny Nayiaśn: Imperatorowey Wszech Roslyi widzi się w potrzebie udania się do Nayiaśn: Króla JMci i do Rady Jego, aby obmyślane były środki nayprędzże i nayskuteczniejszye, dla położenia tamy takowym zamiarom. Jako Minister Potencyi sprzymierzoney z Polką, która sobie staranie o iey szczęście powierzone widzi, nie znajduie innego stosowniejszego sposobu nad ten, aby Departament Policyi był umocowany do chwytania i areztowania bez żadney poprzedzaiącyey formalności, nietylko każdego kryminalnie wykraczaiącego lub przyczyniającego się do zburzenia spokoyności publiczney, ale nawet wszelką osobę podpadaiącą dostatecznie posęczeniu o należność iaką do występku, a to niezważaiąc na dostoyność, płeć, stan i urodzenie, i owszem zawieszaiąc w tym jedynie celu przywilej Szlachcie Polkięj służący, którego iednak, w każdym innym zdarzeniu świętość sam niżej podpisany naygorliwiey bronić i przestrzegać przyrzeka. —

Moc cała kraiowa gdy się szczególniey na woysku opiera, iest niemniej koniecznością postawia ją w nayzupełniejszyem znaczeniu, przez umocowanie naczelników i Komislyi dyryguaiącyey woyska ruszeniem, aby wszędzie pomoc i ekucya szła bez ośwłoki, na poparcie urzędzeń wyroków Policyi, równie, aby ta władza Woyskowa karać mogła przykładnie i bez żadney zwłoki, tych wżyskich Woyskowych, którzyby obłąkani i zwiedzeni uchybili ścisłego posłuszeństwa oneyże rozkazom, a tym bardziej tych, którzyby się sami otwarcie buntownikami bydź odważyli. —

Z takowych przedsięwziętych środków, z tego nawzajem zgodnego połączenia się władz, na których opierać się powinno publiczne bezpieczeństwo, wyniknie niezawodny skutek, iż gdzie znajdzie postrach zuchwały burzyciel, tam cnotliwy i spokoyny mieszkaniec będzie miał swoje schronienie, i swey własności rękoynią. —

Do tych połączonych zamiarów, niżej podpisany, który przez swe urzządzenia zapewnił do tychczas tey stolicy bezpieczeństwo, ofiaruie ieszczcie i dalsze starania w iego mocy będące, sądząc, iż nic nad ten układ wipólnych widoków i środków, nie może skuteczniey przyczynić się do doyscia ku zamierzonemu celowi, do którego dążyć powinien, ktokolwiek iest przyacielem porządku i publiczney spokoyności, a ztąd wynikaiące dobrodzieystwo naywyższye iest ceny, w miarę dobra, które wewnątrz sprawuie, gdy razem iest iedynym środkiem odwracaiącym wszelki pretext ściągnać mogącym niezszczęście w innyin rodzaju zagrażaiące kraiowi. —

Ważność samego zamiaru, równie iak i pobudek, zapewniaią wcześnie niżej podpisanego, że Nayiaśn: Król JMci i Rada Jego mocno przyczynią się i przychylią z całą usilnością i pośpiechem do środków podanych, i tych zbawiennyh lego rekwizycyi. —

Dan w Warszawie $\frac{13}{24}$. Marca 1794.

Baron Fgiulfstrom.

Z Wiednia d. 1. Marca.

Lubo od dawna Dwór nasz w wyrazach nayskromniejszyh żadał od Rzplitey Genuęnskiej decyzyi finalney względem sytuacyai ninieyszey interesów politycznych, iest iednak rzeczą nie zawodną, że dotąd nieodebrał rezolucyi, któraby go zupełnie zaspokoić mogła. Podług doniesień godnych wiary, partya przemagaiąca w *Genui* składa się z młodzieży zeplutych obyczaiów, którą *Atheizm* zaczyna rozsiewać; coby było rzeczą straszną i niepodobną do wiary, ile w tym mieście, gdzie wlara Katolicka w naywiększym poszanowaniu znaydowała się. Część Senatu nayzdrowiey myśląca iest naymniejszya; zacyim obawiać się należy, nie bez przyczyny, bo iuz i listy z *Turyynu* podobnie głoszą, aby Rzplta nie przeszła na stronę naymniey rostopną, prędzey niżby kto rozumiał.

[z Gazety Bas-Rhin.]

Z Wiednia dnia 8. Marca.

Feldmarszałek *Lascy* już znowu tak bardzo na zdrowiu zapadł, że pewnie z tym pożegnania się światem.

Z *Semlina* odebraliśmy nieprzyjemną wiadomość, że w *Belgradzie* zaraźliwa panuje choroba, z kąd wiele ludzi uciekło i handel z Turkami przerwany został.

Porta nakoniec skłoniła się do jednego żądania Posła Rossyjskiego, i pozwoliła na uwolnienie poddanych Moskiewskich w niewoli Turckiej znajdujących się.

Beiowie w *Egipcie*, nie chcą wypłacać danin należących Porcie. Wkrótce natych buntowników Kapitan *Bafza* wysłany będzie. —

Do *Tryestu* znowu wiele rodziny Francuzkich z *Marfylii* przybyło. —

Z Londynu d. 11. Marca.

Wczoraj przyzła tu wiadomość, że Francuzka *West-Indyjska* flotta z wyspy *S. Domingo* pod komwojem dwóch liniowych okrętów od 74. armat do Portów Francuzkich zawinęła.

Weśzrodę przyjechał tu *Lord Howe*, i znajdował się na fessyi Admiralitycy; za dni kilka pojedzie do *Portsmouth*, dla zawieszania swej bandery na wielkim wojennym okręcie, zwanym *Karolina*.

Okręt jeden, który z *Barbados* d. 20. zeszłego miesiąca wypłynął, przywiózł z sobą wiadomość, że *Generał Grey* już na wyspę *Martynikę* wojska swe wysadził i mieszkańców oney przez Proklamacyą wezwał do poddania się pod opiekę Wielkiej Brytanii. O skutku, jaki nastąpił, nie wiadząo jeszcze w *Barbados*, przy odejściu wspomnianego okrętu. Z tym wszystkim latała pogłoska, iakoby Gubernator Francuzki miał posłać *Generałowi Grey* białą chorągiew, z oświadczeniem poddania wyspy, pod pewnymi warunkami. Powiadaia, że ona już jest opanowana. Rząd atoli żadney jeszcze o tym wiadomości nie odebrał.

Pan Pitt podał w Izbie niższej Parlamentu bil końcem powiększenia milicyi narodowych. —

W Parlamencie Irlandzkim *Hrabia Aldborough* podobne także uczynił wniesienie, oświadczaiać, że pomnożenie sił w Irlandyi tym jest potrzebniejszy, im pewniejszy jest rzecz, że Francuzi wypie tey, wysadzeniem swych wojsk, zagrażaią.

Wojska Heskie znajdujące się na wyspie *Wight* mair się udać do *Flandryi*, do armii *Xiążęcia York*, gdyż *Royalisci* wewnątrz Francyi nie znajduia się w takim stanie, żeby rzezczone wojska na ich wsparcie posłać można.

Dziesięć teraz fregat Francuzkich krąży w Kanale, i okręty nasze zabieraią, które do *Cherbourg* odsyłaia. Fregata nasza *Hebe*, led wie im uszła i do *Portsmouth* przybyła.

Angielscy Officyerowie przy armii w *Niderlandach* znajduacy się, donoszą: że iedyne złe drogi wtrzymaly do tychczas Francuzów od ataku. Armia *Xiążęcia York* wynosi 12,000. piechoty i 7,000. iazdy.

Lord Howe podał Admiralitycy plan, do zasłonięcia brzegów morskich w kanale, a zdrugiej strony od uścia *Tamizy*, aż do brzegów *Szkocyi*. Liczbę potrzebnych do tego okrętów w planie rzezczonym umieścił. Admiralitycy tenże potwierdziwszy, odesłała go do konfirmacyi Królewskiej.

Eskadra *Admirała Macbride* wyszła na morze dla krążenia przy brzegach Francuzkich. Z *Torbay* wyszły także różne wojenne okręty dla spotkania się z fregatami nieprzyjaciel-skimi.

Dzisieysza Gazeta Dworska potwierdza wiadomość, że Angliacy d. 19. Lutego miasto *St Fiorenzo* w *Korfyce* opanowali, i 2. fregaty spalili, nie straciwszy iak 13. ludzi w zabitych, a 39. w rannych.

Pan Eden Minister nasz przy Dworze Wiedeńskim pojedzie w tymże charakterze do *Madrytu*.

Między sprzymierzonymi Stanami *Ameryki* i między małemi *Indyanów* narodami zawarty został pokój w *Listopadzie* roku zeszłego.

Panowie *Muir, Palmer, Skirwing, Margarot*, już się znajdują w *Portsmouth* na okręcie który ich ma wieść do *Botany Bay*. Wniesienie Pana *Adam* uczynione za nimi w Izbie niższej, ażeby Parlament Króla upraszał o ich uwolnienie, na przełożenie P. *Pitta* większością głosów odrzucone zostało.

Drukuje się teraz w *Londynie* mały Dykcyonarz w językach: Angielskim, Hollenderskim, Niemieckim, Hiszpańskim, Włoskim i Francuzkim zawierający w sobie wszystkie słowa, które w służbie wojskowej i na wojnie tak na lądzie jak na morzu bywają używane. Powodem do tego było, że w *Toulonie* dla znajdujących się tam wojsk wielu Narodów, rozkazy Kommanderujących Officyerów nie były rozumiane i wiele ztąd nieprzyzwoitości wynikło. [z *Gazety Hamburskiej i Berlińskiej.*]

Z Paryża dnia 3. Marca.

Na iedney z ostatnich sessyi Jakobinów, stanęli przed zgromadzeniem młodzi obywatele, do *Paryża* przybyli, dla nauczenia się fabrykacji prochu, i lania armat, Jakobini uchwalili natychmiast udać się w towarzystwie tych obywatelów na pole Marsowe, i tam na grobie wszystkich tyranów, zaprzysiądz obronę wolności. Konweneya na tę uroczystość ma być zaproszona.

Zgromadzenie *Kordelierów* przybyło do sali i oświadczyło, że zaprzysięgło, zostawać zawsze w iedności z Jakobinami. Po mowie mianey przez *Collot d'Herbois*, zachęcającej do zgody, wszyscy obywatele powstałi, wołając, — Niech żyje Rzeczpospolita, *Robert spierre* powraca do zdrowia — *Couthon* bliki jest także zupełnego ozdrowienia.

Sessya Konwencyi d. 23. Lutego: Deputacyi ocalenia publicznego zalecono roztrząsać czyli wszystkę bywłą Szlachtę wojsk Rzplitey rugować? lub nie?

Danton który między Deputowanymi Konwencyi głos ma piorunujący i najmocniejszy, uczynił wniosek, ażeby sala obrad odmie-

niona została, gdyż głosów wszystkich dosłyszec nie można.

Sioftrze niebofzeczyka *Mirabeau*, która już po trzeci raz stanęła u kratek, Konweneya tymczasem 600. liwrow wypłacić kazała.

Sessya Konwencyi Narodowej 24. Lutego

Adiutant od wojska z nad-*Renu* stawa u kratek i mówi: „Okropna i straszna dla nieprzyjaciół *Góro!* z twego łona wypadają pioruny, które ich w proch obróca. Oto są cztery Chorągwie Austryakom zabrane &c. Tenże oddał potym list od reprezentantów ludu, w którym donoszą, że dwa Austryakom zabrano transporta, ieden z 100. drugi z 23. wozów składający się, że różne dywizye wojsk Rzplitey przyniosły w podarunku oyczynnie, gratyfikacją, którą im Konweneya wyznaczyła &c. &c.

Gaulty Deputowany z *Isle de France* donosi, że mieszkańcy tamedzni, sami dobrowolnie po ośm uncyi chleba każdy używać tylko codziennie postanowili, dla opatrzenia w potrzebną żywność dwunastu okrętów wojennych przeznaczonych do krążenia na morzu przeciw Anglikom i Hollendrom.

Artykuły pozostałe do Dekretu względem taxy iednomyslnie przyjęto.

W Liście pisanym przez reprezentanta *Dumont* stoi, że znowu zakopane złoto irebro odkrył. — Kończy list na tych słowach: Ex-szlachta, arefztowani, chcieliby koniecznie dowieść, że nie są szlachtą, i gdyby Rzplita przedawała ieszcze przywileie, toby za największą nawet cenę starali się nabyć tytułu *Sans-culotty*.

Sessya Konwencyi d. 25. We wszystkich portach Francuzkich mają być utrzymywane rejestra wszystkich przychodzących i odchodzących towarów.

Dyrektorium powiatu *Epernay* donosi, że sprzedało za 500,000. liwrow nadpłatę drzewa w dobrach emigrantów. Jeżeli tak wszystkie powiaty Rzplitey postąpią, to skarb iey przeszło tyśiącem millionów zubożyłby się.

Generał *Lapoype* i kommandant artylleryi w Marfylii, którzy dwie twierdze tamże zwane *S. Nicolas* i *S. Jean* do dawnego stanu przyprowadzić chcieli, mają się stawić u kraktek zgromadzenia i zdać rachunek z swych postępów. Wspomniane zamki Ludwik XIV. wystawić kazał i służyły za więzienia podobne Bastylii.

Sesysa Konwencyi 26. Si Just imieniem Deputacyi ocalenia i bezpieczeństwa czyni raport o wziętych w areszt podeyrzanych osobach. Rapport ten, który często iednomyślnie przerywały oklaski. Ma być drukowany, i do wszystkich zgromadzeń ludu, i woysk rozestłany. — Oto są niektóre onego wyrazy: „W Europie 4. milliony uwiezionych rachować można, a my, mybyśmy mieli nazytłsliwszych nieprzytaciół naszych wypuścić na wolność! Ludwik XVI. kazał w R. 1787. wyrznąć na ulicach *Paryża S. Hyppolite* i *M. lée* przeszło 8,000. obywatelów! zamilczano ten czarny postępek. Monarchia przez 14. wieków nurzała się we krwi obywatelów. Pod dawnym rządem zawłze 400,000. ludzi ięczało w więzieniach, corocznie wieszano 1,500. a 3,000. ludzi w koło wplatanó. A sąd rewolucyiny tak oczerniony, od roku iefzeze 300. arystokratów na śmierć nie skazał, — kto zbrodni pobłaża, ten krzywdzi cnotę, — kto chce wolności arystokratów, ten nie chce Rzplitey. — Mówią nam, o pobłażaniu, prawdziwym pobłażaniem iest, kiedy się wolnościobóycom życie odbiera, — są w narodzie tacy, którzy wszystkie role grają, i wszystkie noszą maski, a w ten czas gdy wy pobłażać chcecie, oni pragną ostrości i trwogi, — gdy wy się ostremi byđż okazujecie, oni o łagodności mówią. — Oni to wszystkie nasze kłęski powiękfzają, milcząc o zwycięztwach naszych. Pragną wypuszczenia więźniów, — uczynicie to tylko, a zaraz ci którym wolność nadacie, naprzeciw wam uzbroją się orężem. Gdyby przed rokiem wszyscy rojalisti uwiezieni zostali, nie byłoby wojny dumowey. Żadna re-

wolucya bez trudności nie przyszła do swego celu — a wolność ludu, — miecz tylko utwierdzić może. Pod surowym rządem, nie byłby się ziawił *Federalizm* i *Dumourier*. *Charette* i *Roche Jaquelin* zabiłi tych, którzy nie tak myśleli jak oni, a nam nie ma byđż wolno karać tych, którzy wstrzymać bieg wielkiej naszej rewolucyi uśliują. Przed rokiem chciano nas potęgą i gwałtem przewyciężyć. Teraz chcą nas zarazić požerającą powoli chorobą i zgubić nas przez łagodność. Ci którzy rewolucye tylko przez połowę działają sami sobie grób kopią. Poznacie wkrótce, że te prawidła, i to, że tea tylko godzien względów, który walczył za wolnością, — są tylko istotną prawdą. — Daymy dobra i maitki sprzyśięzonych ubogim i nieszczęśliwym. W Rzplitey niepowinni się znajdować ani bogacze ani ubodzy. Zbytek i nędza, niepowinny w niej byđż znane. — To iest naszym zamiarem — zamknijemy ucho nasze na szcęk kaydan i wrzaski kontra rewolucyinych. Złączmy się wszyscy dla pokonania nieprzytaciół naszych, walczymy o szczęście ludzkości i nie dozwołmy, aby w okręgu całej Rzplitey ieden tylko był ubogi, lub ieden nieszczęśliwy. — Potym raporcie, następujące stanęło iednogłóśnie prawo. 1. Deputacya bezpieczeństwa iest upoważniona wypuścić na wolność uwiezionych patryotów. 2. Każda osoba wypuszczona z więzienia winna iest zdać rachunek o swych postępkach od R. 1789. 3. Właśność Patryotów iest nietykalna i święta. 4. Dobra osób które okazały się byđż nieprzytaciółami Rzplitey, będą na iey skarb skonfiskowane, sami zaś aż do pokoju zostaną w więzieniu, a potym z kraiu będą wygnani.

Sesysa Konwencyi d. 27. Doniesiono że *R. nouard* i inny iefzcze herszt rojalistow został poimany.

W *Toulonie* 16tu kontr-rewolucyinych rozstrzelano. Uzbraitanie okrętów żywo tam idzie. Trzy wojenne okręty niedawno na morze puszczono, a dwa inne to iest *Sims-*

culotte od 120 armat i okręt liniowy *Góra* będą wkrótce zupełnie uzbroione.

Sesja Konwencji d. 28. Młodzi obywatele, uczący się fabrykacyi prochu, armat stawaia u krtek, mówca ich mówi. — Od 10ciu dni iak współ-obywatele moi znajdaią się w *Paryżu*, iuż się ciężkiego nauczyli rzemioła, robić proch, i lać armaty. Tak to w Rzplitey prędko we wszystkim postąpić można. Obywatel jeden z *Dijon* ofiarował 50,000. bagnetów przyśtawić, ieżeli mu piece niektóre kowalkie tamże pozwolone będą. — Zezwolono.

Maiątek generalnego niegdyś dochodów Intendenta *Gigot d'Orcy* na skarb będzie skonfiskowany, gdyż Rzplita znaczne do niego ma pretensye.

Sesja Konwencji d. 1. Marca. Kanonierzy w *Meulan*, z których kilku stanęło u krtek wynalezli nowy rodzaj lawetów, na których armata 16to funtowa od dwóch koni może być ciągniona, Dawniey 12tu koni trzeba było do transportu podobney armaty. Wspomnieni kanonierowie mają pokazać próbę tych lawetów na podwórzu pałacu narodowego, w przytomności reprezentantów ludu.

Cambon doniósł, że spalono asygnatów za 1,891. milionów liwrów. Na wniosek tegoż, uchwalono, ażeby za klejnoty dawniey do Familii Królewskiej należące, kupić za granicą zboża i żelaza.

Sesja Konwencji d. 2. Wyznaczono 60,000. liwrów dla szpitalów w *Maubeuge*. Deputacya z *Chambéry* stawa przed Konwencyą. Mówca iey odzywa się: — Donieśliśmy wam dawniey o wyieździe świętych z Departamentu *Ment-Blanc*; Teraz przywoziemy ich z sobą, ale iuż stopionych. Przemiana ich ta przyniosła Skarbowi 6.883. grzywien srebra. Drugi transport tychże świętych iuż iest w drodze. Przynosiemy także Oycyzynie w ofiarze *Kapelusz* i szablę, którą niegdyś *Xiaże Eugeniusz* od Papieża *Klementa XI.* w podarunku otrzymał.

Z Paryża dnia 7. Marca.

Sesja Konwencji d. 3. Marca. Wtedy kiedy się czynią zabiegi (mówił *Barrere*) względem opatrzenia miasta w żywności, źle myślący fałszywe o ich niedostatku rozsiewaią wieści. Wtedy, kiedy się zatrudnacie kuciem oręża, do warsztatów walczych złość przediera się; kiedy ile iest w mocy walzey staracie się utrzymać dobrą harmonią z Mocarstwami neutralnemi; Zgromadzenia rewolucyjne, każą brać w areszt ich Agentów; Stało się to onegdaj z Agentem Maltańskim, a wczoray z Agentem Genewy (Tu powszechnie nieukontentowanie dało się słyszeć) Trzeba żeby wszyscy wiedzieli, że Agenci Państw obcych pod zastroną prawa Narodów, znajduaią się.

Na wniosek *Barrera* Konwencya dekretowała: Ze wszystkim władzom konstytucyjnym zakazuje się, napařtować, pod iakimkolwiek bądź pretextem, Posłów Mocarstw obcych. Ze czynione przeciw nim zażalenia, w samey tylko Deputacyi ocalenia publicznego roztrząsane bydź mogą. —

Od woysk naszych dodał *Barrere*, Deputacya nic ważnego nie ma do doniesienia, tylko że się one znajduaią w groźnym stanie spokojności, który zwykł poprzedzać burzę i zwycięztwa.

St Just imieniem teyże Deputacyi mówił potym względem uwiezionych podeyrzanych i iak Dekret tyczący się ich przyprowadzić do skutku. — „Každy (rzekł) czuie tę prawdę, iż cała roztropność rządu na tym zawisła, ażeby partya przeciwna rewolucyi w przyzwoitych karbach była trzymana, powinnością iest waszą, zniszczyć kabęły obcych spiski wewnętrzne wspieraiących; Nieprzyiaciele nasi oszukuią narody Europeyskie wystawuiąc im to co się u nas dzieie w postaci fałszywey, lecz praw mocnych w naturze czepanych przekształcić nic niezdola. Przedieraią się one nagle, iak błyskawica, do państw obcych. Niechay więc Europa dowie się, że na wolney ziemi Francuzkiej nie chcecie cier-

pieć, ani nieszczęśliwego, ani uciśkającego. Oby ten przykład przyniósł na ziemi zagranicznej dojrzałe owoce. Oby miłość do cnoty i szczęścia rozkrzewił. „ Po tej mowie przerywanej oklaskami, Konwencya iednogłośnie w pośród okrzyków radości następujący Dekret wydała. Wszystkim municypalnościom i urzędom, w powiatach Rzplitey zaleca się, ażeby nieodwłocznie listę wszystkich ubogich patryotów do deputacyi ocalenia publicznego nadesłały. Ta poda natenczas projekt wsparcia ich, kosztem dóbr nieprzyjaciół rewolucyi. Deputacya bezpieczeństwa wyda rozkazy do wszystkich Komisysy dozorczych, aby nadesłały nazwiska uwięzionych z opifaniem ich sprawowania się od R. 1789.

Po uchwalonym takowym Dekrecie *Danton* odzywa się: „ Otwieracie narodowi Francuzkiemu piękną perspektywę, ale czyliżbyście nie uczuli pociechy, gdybyście skutkiem czyfność waszych zamiarów dowiedli? uskuteczniwszy w małym okręgu ustawę, którą na cały kraj rozciągneliście i dopełniwszy ją w oczach naszych w bliskości *Paryża*, niech ferca nasze uczują słodką radość, na widok szczęśliwych, rozdzielmy między żołnierzy kaleków grunta i bydło. Wtedy się do nich udawać będziemy, odwiedzając ich wiejskie i szczęśliwe zacisza. Wtedy się okażemy prawdziwie oycami i przyjaciółmi ludu. Natychmiast tym się zatrudnić należy. Żądam więc, ażeby Deputacya ocalenia stofownie do moich myśli projekt wygotowała. — Jednomyslnie zezwolono. —

Ministrowi interesów wewnętrznych wyznaczono 20. millionów liwrów dla wsparcia obywatelów nad-granicznych, którzy szkody iakie od nieprzyjaciela ponieśli.

Z Bruxelli d. 10. Marca.

List ieden z *Dieppe* de data 27. Lutego, donosi co następuje: Mogę WPanu udzielić pewnych teraz wiadomości o roialistach. Liczbą ich powiększa się codziennie i wynosi już 60,000. uzbroionych, nierachując w to tych

roialistów, którzy do swych domów powrócili. Cała prowincya *Limousin* powstała i mniemają, że się malkontenci tameczni z Roialistami w *Vendée* złączą. W niższej Normandyi 7,000. ludzi rzuciło się do broni. Doświadczony officyer Hrabia *Ch...* jest ich komendantem. Tu nawet lud gromadzić się zaczyna, niemogąc tego ścierpieć, że konwencya wysłała przeciw nam wojska, które iednak po większej części uciekają: albo maszerować niechcą. Wszystko powszechny bunt roku.

[z *Gazety Hamburskiej.*]

Z po nad *Renu* 7. *Marca.*

Ministrowie Pruscy Hrabia *Soden* i P. *Dohm* podali imieniem Dworu swojego, Noty w *Cyrkułach*, przy których są akredytowani, w punktach następujących, 1mo. Gdy wniesiono na *Seymie* Rzeszy Niemieckiej projekt uzbrojenia poddanych, Król JMć Pruski tak wiele w tej mierze, i tak ważnych wystawił trudności, iż się bynajmniey niespodziewał, iżby rzeczony projekt mógł być uchwalonym. 2do Król JMć widzi konieczną potrzebę, swoją w tej materyi opinią ieszcze raz szczęściu, (naybliżej teatru woyny położonym) *Cyrkułom*, przełożyć o z dodatkien: »Iż jeżeli rzeczony *Cyrkuł* nie zechcą od wzyż wyrażonego projektu odstąpić, na ówczas Król JMć niechcąc przez podobne urządzenia wojska swoje na oczywiste narażać niebezpieczeństwo, nazad ie odwołać rozkaże » 3tio Król JMć przeciwko powszechnemu uzbrojeniu następujące daie przyczyni. 1mo Odiąwszy tyle rąk potrzebnych do uprawy roli, grunta będą leżeć odrzgiem, a ztąd powstanie niedostatki żywności tak dla całego państwa w ogólności, iakoteż mianowicie dla wojska. 2do. Ze dla tak wielkiej liczby ludzi mało znajduie się gotowey broni, tudzież w krotkim nader czasie ludzi tych wymusztrować i nauczyć należy niepodobna, bez czego inaczey żadney nie uczynią korzyści. 3tio. *Exercerunek* ten jest tym potrzebniejszy, iż wojska nieprzyjacielskie, w ostatnich dwóch kampaniach dały dowody, iż walczyć przeciwko nim z dobrze tylko musztrowanym żołnierzem można. 4to. Nakoniec, wszystko pominąwszy zgromadzać masę ludzi w tym czasie, gdzie nieprzyjacieli z najmniejszey okoliczności korzystać pragnie, gdzie tyle opinii, wiele głów, względem formy rządu, a ztąd łatwa nie niezgodą się znajdzie, byłoby to oczywistego szukać niebezpieczeństwa, które nietylkoby wojsku szkodzić mogło, ale teżby za sobą powiodło skutki dla rządu Rzeszy Niemieckiej nayszkodliwsze. [z *Gaz: Berl: Niem:*]

List Króla JMci Pruskiego do Elektora *Mogunckiego* pisany z *Berlina* pod datą 31. *Stycznia*, z okazji żądaney żywności dla Wojsk swoich, od szczęściu *Cyrkułom*, *Bawarskiego*, *Szwabskiego*, *Wyższego* i *Niższego Renu*, *Franckońskiego* i *Westfalskiego*.

» Nader krytyczne okoliczności dzisieysze są powodem, iż Mu list ten przesyłam, będąc w tym przekonaniu, iż sytuacya Niemiec oyczyzny naszej dobrze mu jest wiadoma. Moment, w jakim *Kray* nasz, uwikłany w wojnę z straszny, zapalony i wszystko niszczącym nieprzyjacielem, grożącym zaleciem trzech przyległych

Cyrkułow, i spustoszeniem wszystkiego ogniem i mieczem, znajduje się, jest nader ważny, a niebezpieczeństwo jego jest nadto widoczne, abyś go dostrzedz nie miał, i nie raczył wraz ze mną i z każdym gorliwym o dobro Rzeszy Niemieckiej członkiem, zastanowić się nad nim i obmyślić środki, któreby weyście nieprzyjacielowi w granice nasze zagrozić mogły. Ze wszystkich sposobów takich w tej mierze Rzesza Niemiecka użyć może, naysłabszy i najmniej skuteczny podług mego przekonania jest: uzbrojenie masy Narodu przeciwko nieprzyjacielowi, którego siły nigdy się nie zmniejszą, a który przez szalonego zapału, posiada wiadomość nie wyczerpaną taktyki, i straszną artylerją w pole prowadzi. Sposób ten przez się niebezpieczny i delikatny, iuż i z tej miary ma być użyteczny, iż się niezgadza z tym, aby przy jego wykonaniu wojska meje granice Państwa bronić miały, owszem te na owczas jak narychleły odwołane zostaną. A gdy mi odtąd stało się rzeczą niepodobną prowadzić z własnych dochodów wojnę, tak od mych granic odległą, i tak wielkich kosztów wymagającą, przeto przed kilką miesiącami orworzyłem moje w tej mierze zdanie z znaczniejszymi Mocarstwami skombinowanemi, i rozpocząłem negocjacje, które jeszcze ukończonemi być nie mogły. Z tego więc powodu winien jestem oświadczyć Rzeszy, iż jeśli chce, aby wojska meje dłużey ją protegowaly i broniły, niechże też Rzesza niezwłocznie wezmie na się opatrzenie onych w żywność. Prawda, że okoliczność ta iuż była podana do uwagi na Seymie Rzeszy Niemieckiej, ale czyż podobna czekać na naradzenie się i rezolucyą onego? przeto nie widzę inney drogi jak tę, abyśżeś Cyrkułow naysłabszy exponowanych i naysłabszy potrzebujących obrony, nim dekret Seymu wypadnie; chciały się natychmiast zarządzić obmyśleniem rzeczoney żywności, i aby zwichawszy się jak narychleły, wspólnie w tej mierze naradziły się. Zatem na wszelkie obowiązki przyżni, i jeśli mu jest miłe dobro naszej oyczyzny, jak naysilniey uspraszam, abyś jako W. Kancelarz i Dyrektor Cyrkułow *Renouveau*; natychmiast Cyrkułow rzeczoney zwołał: A że na takie zgromadzenie pełnomocni tylko Cyrkułow Ministrowie zjeżdżają się, przeto nie widzę żadney przeszkody, aby jak narychleły iść się nie miało. Uprawiantowanie, które na się Cyrkułow te wziąć zechcą, zwołanie tychże Cyrkułow i naradzenie się jak naysłabsze, są jedyne środki, które Niemcy z niebezpieczney roli wyratować potrafią. W niedostaku rzeczoney prowiantow wojska mego dłużey narażać na boie nie mogę, i zechcę lubo z umartwieniem, wydać im rozkaz, aby do własnego wrocili kraju, zostawiając Rzeszę na los szczęścia. Zaufany więc w mądrości i patryotyzmie WP. dobro oyczyzny naszej poruczam tego, staraniom, i spodziewam się że tej władzy, którą ci prawo dać użyjesz na uskutecznienie moich zamiarow, iedynie do oyczyzny dobraściągających się, i że przez dostarczenie potrzebney memu woysku żywności, podasz mi okazją ratowania i bronięcia Rzeszy Niemieckiej, w naysłabszym iey niebezpieczeństwie. [z Gazety Berlińskiej Niem.]

Od Granic Niderlandu dnia 9. Marca.

Generał nieprzyjacielski *Pichegru*, czeka tylko na przybycie drugiej kolumny od wojska z nad *Mozelli*, mocney 14 tysięcy ludzi. *Billaud de Varannes* członek Deputacyi ocalenia, który nieograniczoną nad wojskiem nieprzyjacielskim Połnocnym ma władzę, chciał wspomnionego Generała zachęcić do niesdwoicznego ataku, lecz ten wystawił mu, że armia niedosyć jeszcze

jest silna. Mieszkańcy Francuzkich granicznych Departamentow, dostają teraz racye chleba i leguminow. Mięsa nikt iść nie może tylko żołnierz, jeżeli nie chce być poczytany za podeyrzanego.

[z Gazety Hamburgskiej.]

Od Granic Niderlandu dnia 12. Marca.

Do tychczas zdaje się, że Cesarzey oboz nieprzyjacielski pod *Landreay* atakować myśla. Naysłabszą ich potęgą zbiera się wokolicy *Quenoy*, i w lesie *Mormal*. *Pichegru* z swey strony od *Cambray* daley posunął się. Przy *Cateau* przyszedł do szarymcy, w którym blisko 400 nieprzyjaciół padło.

Xiążę *d'York* powrócił do armii Angielskiej i z wielkim wojska ukontentowaniem przyjęty został.

W *Lille* 16tu Emigrantów, których Francuzi nie dawno złapali, guillotynowano.

Powiadają, że Adjutant Generała *Pichegru*, z planem operacyjnym Francuzkiem przeszedł do Cesarzkich. Z tym wszystkim, wiadomość ta potrzebuie potwierdzenia.

[z Gazety Hamburgskiej.]

Z Bruxelli dnia 13. Marca.

Znajduje się tu następujący list z Paryża „, Pokazują tu sobie różne listy od wojska Połnocnego, w których stoi wzmianka o wielkim nieładzie tam panującym, któremu Generał *Pichegru* zapobiedz nie może. Codziennie dezercya osłabia go, nieukontentowanie i bieda są iey przyczyna. Korpus rzeczoney armii z 12. do 13. tysięcy ludzi, zostające pod kommandą Generała *Cordelier*, przeznaczone do wzpocnienia wojska w *Vendée*, miało zupełnie przejść do Royalistów i złączyć się z wojskiem Generała *Charetta*.

O *Robertspierre* nie teraz nie słychać, niektórzy mniemają, że opuścił Paryż i że nie wiadomo gdzie się znajduje. Inni utrzymują że jeszcze jest chyry.

Konwencya codziennie bardiey traci swą powagę. Można to widzieć we wszystkich Departamentach gdzie na popieranie *Jakobinow* twoga tylko panuje, gdzie iednak iuż zaczynają tracić ciepłiwosć i wołać o zemstę.

Zgraiła wielka Kobiet, z kupą pospolstwa, żądała chleba, Króla, i głowy *Robertspierre*.

[z Gazety Hamburgskiej.]

Z Hagi dnia 15. Marca

D. 6. Garnizon Francuzki z *Philippeville* w 3000 ludzi uczynił wycieczkę w celu uderzenia na stanowiska Austryackie w *Florennes*, lecz znalazłszy ie dobrze opatrzone, obrocił się ku *Valcour*, zkąd za pomocą wojsk naszych odpędzony został.

Kommissoryat woyskowy, ruszył ztąd do obozu wraz z piekarnią polową.

Z *Ostendy* piszą że tam Regiment ieden gwardyi Angielskiej na ląd wysiadł i ze 7000. Szkotow wkrótce za nim tamże staną. Dwóch Kuryerów Angielskich biegło przez *Ostendę* do *Londynu*, z oznajmieniem, iak mówią, że korpus wojska Francuzkiego połnocnego składające się z 10. do 13. tysięcy ludzi, które do Departamentu *Vendée* postano, na stronę Royalistów przeszło. Naysłabsze listy z Paryża nie o tym nie donoszą. W *Ostendzie* tak jest teraz spokojnie, iak nigdy w przeciagu całej wojny nie było. Głłopi w tamedzney okolicy są uzbroieni, i na pierwsze uderzenie w dzwony zgromadzić się ich może do 4000. ludzi.

[z Gazety Hamburgskiej.]

Ad N^{ro} 25.

w Sobotę dnia 29. Marca 1794.

D O D A T E K
D O
G A Z E T Y K R A I O W E Y.

Z Warszawy dnia 29. Marca.

Na dniu 21. Marca Roku bieżącego, Kommissya Skarbu Koronnego wydała Uniwersał obwieszczający, iż na Terminach 7. Kwietnia, 10. Maja, i 1. Czerwca Roku bieżącego przez plus offerencyą wypuszczać będzie w Arendę Dwunastuletnią Dobra Ekonomiów Królewskich niżej tu wyrażone, pod warunkami albo dostatecznego majątku do odpowiedzi, albo za złożeniem dorównywającej kaucyi. — Każdy życzący takowe Dobra licytować ma się wprzód kilku tygodniami, lub naymniey siedmiu dniami przed pierwszym Czerwca, sam albo przez swego Plenipotentą, podług warunków w Uniwersale opisanych zapisać za konkurenta. —

Wielkorządy Krakowskie.

1mo. Prowenta pod tytułem — Wielkorządów — Młyny, Propinacya po Jurydykach, Czynyse *in recognitionem Domini*, z tychże Łanowe i Osep z Dóbr Duchownych.

2do. Folwark Łobzów z Wsiami Stara i Nowa Wieś. —

3tio. Folwark Czerniechów z Wsiami.

4to. Folwark Rakowiec. —

5to. Folwark Zielonki. —

6to. Folwark przy Mieście Słomnikach, Miłocice, i Lipną Wolą. —

7mo. Folwark przy Mieście Profzowicach z Kadzicami Wioską. —

8vo. Folwark Sierosławice.

9no. Przy Kofzycach Mieście Młyn i Austerya.

Ekonomia Sandomirska

1mo, Folwark przy Mieście Osieku.

2do. Folwark Bukowa zwany.

3tio. Folwark Wiązownica zwany.

4to. Folwark Czayków zwany.

5to. Folwark Strzegom zwany.

6to. Folwark przy Mieście Połańcu.

7mo. Folwark Zdzień zwany. —

HETMANI WRAZ Z KOMMISSYĄ WOYSKOWĄ KORONNĄ.

Widząc coraz powiększającą się w tuteyszej Stolicy liczbę Osób tak woyskowych za urlopami będących, iako też pod różnemi pretextami mundurami woyskowemi szczycących się, a chcąc w tey mierze rzecz do własnego zwrócić porządku, tak aby i ordynansom naszym na ściąganie Urlopowanych dla attentowania redukcyi nakazaney wyszłym stało się zadosyć, i mający legalne prawo noszenia Mundurów wyjaśnieni zostali, w celu zapobieżenia darzącym się ztąd nieprzyzwoitościom, tak dla Osób, iako i zaszczytu famych Mundurów, daliśmy niniejszy ordynans JW. Cichoickiemu Generałowi Majorowi Employowanemu w woysku Koronnym, Garnizonu Warszawskiego Komendantowi, z nakazem: ażeby nayprzód wszystkich woyskowych z

Urlopami w garnizonie tutejszym kommandy jego znajdujących się i przybywających pociągnął do explikacyi, za czym, na iak długo, i dokąd przeznaczony jest kto urlopem; Po którey odebraney każdemu z nich podług okoliczności, lub w mieysce wskazane urlopem, lub też do swoiego *respectivè* korpusu zwrot i wyjazd z tutejszego miasta we 24. godzin nakazawszy, konieczney exekucyi tego wszystkiego dopilnował. Powtórę, Ofoby wszystkie ze służby wyzłe, Mundury wojskowe pod iakimkolwiek pretextem noszące, pociągnięte bydź mają przez publiczne obwiezczenie do nieodwłocznego przed tymże LW. Generałem *Cichockim*, lub od niego na ten koniec wyznaczonemi, złożenia dowodów usprawiedliwiających legalność noszenia przez nich rzezonych wojskowych Mundurów, przyczyny, powody i dawność przebywania tu w Stolicy wytłómaczyć powinni będą, inaczej nieposłuszni temu obwiezczeniu podpadac będą rygorowi na nieprzyzwoicie noszących Mundury Regulaminem przez Prawo approbowanym wskazanemu. Czego wszystkiego publikacją rychłą i ściśle dopełnienie zalecamy. Dan w Warszawie na Sesyi Kommissyi Wojskowej Koronney dnia 23. Marca 1794. Roku.

Piotr OZAROWSKI H. W. K. (L.S.)

W celu, iżby powyższy Ordynans iako nayprędzey każdego z Osób tymże ordynansem obiętych doszedł wiadomości, rozdrukować go zaleciłem.

Dan w Garnizonie Warszawskim dnia 24. Mca Marca 1794. Roku.

Generał Maior Amployowany w Woysku Ko. L.S. Jan August CICHOCKI G. M. W. K. roнным, Kommandant Garnizonu Warszawskiego, Orderu S. Stanisława Kawaler.

Redaktorowie Gazety Kraiowej odebrawszy na dniu 25. tegoż miesiąca list iednego obywatela z *Wilna*, donoszący im o ofierze prawdziwie obywatelskiej, JW. JP. Hetmana W. X. Litt: śpieszą się z nayżywzym ukontentowaniem włożyć też ofiarę co do słowa w Gazetę swoię:

1794. Marca 20. dnia w *Wilnie*.

Redaktorowie Gazety Kraiowej.

Szczęśliwy w swoim nieszczęściu stan żołnierski w Prowincyi W. X. Litt. który w [po]śród okropnych Oyczyny klęsek, ostatecznego ciosu mając już zapowiedziany wyrok: gdy dziś wspaniałą Wodza swego dzwigniony i poratowany pieczołowitością, uprzedzone na opłakiwanie nieszczęścia lzy strumienia, pomyślnym losu swoiego zabezpieczeniem zatarte i ukione postrzeża, i nawykły do szlachetnych uczuć, przenikniony słodkim gorliwey życzliwości zapalem, temiż łzami, z któremi rozpacz do ulitowania się powszechnego nosić był przygotowany, kwapi się z rozkoszą do wynurzenia nieśmiertelney i nieskazoney dobroczynnym względem Hetmana swoiego wdzięczności. — Tak jest: dał JW. Kofsakowski Hetman Wielki Litewski niepłatne troskliwości swoiey o dobro woyska dowody, dał ie nie tylko poświęceniem spokojności, ale też odstąpieniem własności. Nie miał pewnie inney chęci, tylko zwycazną wspaniałym czynom, wewnętrzną z poratowania kilkafet Szlachty obywatelów nieszczęśliwych rokosz, lecz godziłoby się tę ofiarę, to wylanie się tak dołtoyne, tak znakomite ukryć przed wiadomością powszechną? — Ja co równie z innemi z niey korzystał, czuję też razem obowiązek podać ją do uwielbienia ogólnego, uwiadomiając W. W. Pana w przyłączającym się excerptie, o wielkomyślnym JW. Hetmana naszego dla nas darze, i proszę naygoręcey, abys to wszystko w Gazecie umieścić raczył. Rozumiem że to chętnie uczynisz, boś Polak, cieszyć

się będziesz z wzoru cnoty samym tylko duszom wyniosłym, duszom prawdziwych Polaków właściwey. — Jestem z należyty m upoważeniem *W. W. Pana* *Zyczliwym i najniższym sługą N. P.* *Officer Wojska W. X. Litt.*

Wypis z Xiąg Kommissyi Woyskowej Wielkiego Xięstwa Litewskiego. — Roku Tyśiąc Siedmset Dziewięćdziesiątego Czwartego Mca Marca Siedmnaśtego dnia.

Oświadczenie przez *JW Kossakowskiego* Hetmana Wielkiego *W. X. Lit:* podane w następnym wyrazach: *Szymon Korwin Kossakowski* Hetman *W. W. X. Lit:* w dzisiejszym ciosie Ojczyzny, czuły na los wspól. Obywatelów w woysku Rzplitey służących, którzy za urządzeniem Najwyższej Zwierchności krajowej podlegając redukcji, albo strawione w służbie lata, albo wyłożone dobrą wiarą, na gruncie praw krajowych na dokupienie się Rang majątki traciłoby musieli; gdy możniejszy w dochody, nie sądzi rzeczą przyzwoitą korzystać w ten czas z Gaż urzędu swojego, kiedy uboższy obywatel, cnotliwy officer, stopnia pozbawiony, łzami nieszczęścia swojego karmić się będzie musiał; celem ubezpieczenia sposobu do życia, i dania obywatelskiego ratunku, podpadającym w poniższych Rangach do redukcji officeróm, w Regimentach woyska *W. X. Lit:* poświęcam i ofiaruję gażę hetmańską urzędowi mojemu przez Rzplita przeznaczoną na utrzymanie pomienionych officerów, z tym warunkiem, iżby tak Szefowie iako Kommandanci byli obowiązani nie uchybną z kolei do wyawanfowania oddać onym w rekomendacyach nayspierwszą sprawiedliwość, po dopełnieniu której z ustalą ofiary moiej co do szczegółów nawet potrzebą, gaża moja do moiej własności zwracać będzie. — Związkiem krwi zemną połączonych Szefów *JWW. Kossakowskiego Łowczego Szefa Regimentu 2go, Kossakowskiego* Pifarza Polnego Szefa Regimentu 3go, *Gielguda* Strażnika Szefa Regimentu 7go, równie cnotliwe wiodą pobudki do dźwignienia losu wspól. ziomków, Imieniem których oświadczam, iż każdy w swoim *respective* Regimente odstępuje Culagu kompanicznego z Etabu Szefom postanowionego, na utrzymanie jednego Kapitana, redukcji podpadającego, któryby służyć dalej w stanie żołnierskim miał wolą, z podobnym co i wyżej warunkiem, iż po wyawanfowaniu Culag takowy do użytku Szefów wróci się, i że iak własność swoją poświęcają, tak dar ten podług wyboru któremu chcąc z Kapitanów przychylić będą mocni; w której myśli i ia prócz powyższej ofiary z gaży Hetmańskiej, Culag kompanii w Regimente Buławy wielkiej odstępuję. Jako zaś Etat dopiero ieszcze w układzie, późniet istotne wskaże redukcji prawidła, tak powyższa ofiara nie prędzey swój skutek brać będzie, aż po zdeterminowaniu redukcji, szczególniet zaś co do odstąpioney gaży *pure* Hetmańskiej, ta nieinaczej i nie prędzey użyta bydź może, aż po użyciu wprzódy na utrzymywanie officerów, funduszów etatowych, które gdy okażą się niedostarczającami na zastępstwo gażę moię poświęcam, oddając to pod rozrządzenie Prześwietney Kommissyi Woyskowej. — Takową z serca czyniąc dla dobra woyskowego stanu przystugę, spodziewać mi się należy, iż tak kolega mój *JW. Hetman Polny*, iako też dway pozostali Szefowie *JWW. Grabowski* i *Niesiotowski*, chętnie do podobnego czynu skłonić się zechcą. — Dan w Wilnie Tyśiąc Siedmset Dziewięćdziesiątego Czwartego Marca Siedmnaśtego dnia. — *Szymon Korwin Kossakowski H. W. W. X. Lit:* z Protokółu aktykacyi Kommissyi Woyskowej *W. X. Lit:* wydano i wypisano. —

Zgodno z Protokółem — Alexander Narbutt Pisarz Kom: Woysk: W. X. Lit.

Na dniu 24. tego miesiąca wyszło tu od Juryzdykcyi Marszałka *W. Koronnego* naysurowsze obwieszczenie do wszystkich trzymających domy publiczne, zaiezdne Traktyernie, Ka-

fenhauzy, ogrody, Bilary, aby gospodarze onych pilnie dostrzegali, tak wszystkich u siebie stojących iako też zbierających się, którzyby iakie piśma burzliwe, paszkwile, albo Afisze czytali, roznosili lub rozpowiadali, o takowych natychmiast, ieśli przybyły do pierwszey warty naybliższey znać dawać, ieżeli osiedli w mieście Warszawie do Juryzdykcyi Mar: Koronney donosić pod surowemi karami są obowiązani. — Powodem niniejszego uniwersału były dla Juryzdykcyi Marzałkowskiej Koronney, zuchwałe mowy, gęste piśma burzliwe paszkwile przeciw różnym osobom, co wszystko wzniecane, przez kilku lub kilkunastu nieuważnych i zapalonych ściagać może większe na naród kłęski, a nadto wielki ucisk dla spokojnych miasta tego Posesysjonatów. Baczna na to Juryzdykcyja zapobiegając niebezpieczeństwu i nieprzyzwoitościom ztąd wynikać mogącym. — Obwieszczeniem swoim w tey mierze wydanym wszystkich ostrzegła, a na nieposłusznych naysurowsze Prawem przepisane rozciągnęła kary.

Działo się w Warszawie w Zamku Jego Królewskiej Mości Dnia Dwudziestego siódmego Miesiąca Marca Roku Pańskiego tysięcznego siedmsetnego dziewięćdziesiątego czwartego.

Do urzędu i Akt Ziemskich Warszawskich oboście przyszedłszy Szl: Jakób *Latosiński* Woźny przysięgły iawnie i dobrowolnie zeznał, iż on Pozwu niżej wyrażonego w ofnowie takowey: — My Hetmani wraz z Kommissyą Woyskową Koronną, Waszmości Wielmożnemu Antoniemu Madalińkiemu Komme dantowi Brygady pierwszey Kawaleryi Narodowey woyska Koronnego z osoby rangi i majątku twego ogólnie wszelkiego roskazujemy, ażebyś przed sądem naszym Kommissyi Woyskowej Koronney w przeciągu tygodni dwoch oboście prawnie i zawito stawiał się, a to na instancją Ur: Stanisława *Dworakowskiego* Instygatora Sądu naszego z urzędu powinności i rezolucyi sądu swego czyniącego Powoda, który stosując się do Prawa i Artykułów woyskowych pozywa cię niniejszym Edyktałnym Pozwem, o to: iż Waszmość złamawszy wykonaną przysięgę wierności i posłuszeństwa naywyższej władzy woyskowej, znaywiększą częścią Brygady wbrew subordynacyi i artykułom woyskowym dezertorowałeś i z granic Rzeczypospolitey wyszedłszy wielorakie niaazdy popełniłeś, nadto powierzoney komendzie iego Brygadzie arbitralnie wymyśloną przez siebie i wcale obcą wykonać przysięgę nakazałeś, o co pozwany iesteś niniejszym Pozwem Edyktałnym wraz z adherentami, twoiemi Officyerami teyże Brygady przy Waszmości znajdującemi się buntownikami i zbiegłemi do widzenia i przyśluchania się do wymienienia przyczyn, ieżeli iakie do tego mieć możesz, oraz do znoszenia kar, artykułami woyskowemi i Prawami kraiowemi na buntowników przeciwko władzy swey naywyższey przepisanych, staw się, Terminu pilny i do odpowiedzi bądź gotów. Ostrzega się zaś, iż gdybyś Waszmość na cytacyą terażniejszą niestawił się, tedy przeciwko Waszmości iako krzywoprzysięzcy buntownikowi i zbiegłemu *in contumaciam* czyniono będzie, co się Waszmości do wiadomości podaie. Dan w Warszawie na sefsyi Kommissyi Woyskowej Koronney, dnia dwudziestego drugiego Marca, tysiąc siedmset dziewięćdziesiąt czwartego roku. Kopii podobnych na papierze śiępłowanym napisanych, pieczęcią Kommissyi Woyskowej oznaczonych dwie, pierwszą do Kommissyi Woyskowej Koronney, drugą do Kancellaryi niniejszey Ziemskiej Warszawskiej, dnia dzisiejszego w akcie wyrażonego wyniósł i na drzwiach każdą z osobna przybił, i o przybicciu Urodzonym Kancellarzyfom oznaymił, oczym niniejsze uczynił zeznanie. Z Akt Ziemskich Warszawskich dnją i Miesiąca w akcie wyrażonych wydano. —

*Pluskiński mpr.
Czytałm Gościcki.*

Działo się w Warszawie w Zamku Jego Królewskiej Mości, Dnia dwudziestego siódmego Miesiąca Marca Roku Pańskiego, tysięcznego siedmsetnego dziewięćdziesiątego czwartego.

Do urzędu i Akt Ziemskich Warszawskich osobiście przyszedłszy Szlachetny Jakób *Lato-
siński* woźny przysięgły iawnie i dobrowolnie zeznał, iż on Pozwu niżej wypisanego w osno-
wie takowej; — My Hetmani wraz z Kommissją Woykową Koronną Waszmościom Urodzo-
nym iskiegokolwiek imienia *Zawadzkiemu* Namiestnikowi i Ignacemu *Zborowskiemu* Rotmistrzo-
wi obydwom z Pułku lekkiej Jazdy Woyśka Koronnego Szeffostwa JO. Xcia *Wirtemberskiego*
Generała Lieutenanta z osób Rang i majątków waszych wszelkich nakazujemy, ażebyście przed
sądem naszym Kommissji Woykowej Koronney w przeciągu tygodni dwóch osobiście prawnie
i zawito stawili się, a to na instancją Urodzonego Stanisława *Dworakowskiego* Inflygatora są-
du naszego z urzędu powinności i rezolucji sądu swego czyniącego powoda, który stosując się
do Prawa i Artykułów Woykowych pozywa was niniejszym Edyktałnym Pozwem o to: A
nayprzód ciebie Urodzonego *Zawadzkiego*, iż ty złamawszy wykonaną przysięgę wierności i
posłuszeństwa naywyższej władzy Woykowej, złączywszy kommendę sobie powierzoną z
Wielmożnym *Madalińskim* Brygadyerem w brew suberdynacyi i Artykułów Woykowych dezer-
terowałeś i z granic Rzeczypospolitey wyszedłszy, wielorakie naizdy popełniłeś, nadto arbi-
tralnie wymyśloną przez Wielmożnego *Madalińskiego* Brygadyera przysięgę wcale obcą wy-
konałeś, ty zaś Urodzony *Zborowski* Rotmistrzu zbuntowawszy znaczną część Pułku w *Ry-
kach* konsystuiącego arbitralnie wyrzuciłeś, i niektóre korpusy do podobnegoż buntu choć bez-
skutecznie namawiałeś, o co pozwani jesteście tym pozwem edyktałnym wraz z Adherentami
swemi z tegoż Pułku, przy was znajdującemi się, z imion i nazwisk sądownie wymienić się
mianem, iako Buntownikami zbiegłemi do widzenia i przyśłuchania się, do wymienienia przy-
czyn, jeżeli jakie mieć możecie, oraz do znoszenia kar Artykułami Woykowemi i Prawami
kraiwemi na buntowników przeciwko władzy naywyższej przepisanych, stawcie się, termi-
nu pilnujcie i do odpowiedzi bądźcie gotowi. Ostrzega się zaś, iż gdybyście na cytacyą te-
razniejszą niestawili się, przeciwko wam iako krzywo przyśięzcom, buntownikom i zbiegom
in contumaciam czyniono będzie, co się wam do wiadomości podaie. Dan w Warszawie na
Sesji Kommissji Woykowej Koronney, dnia dwudziestego drugiego Marca tysiąc siedmset
dziewięćdziesiąt czwartego roku. Kopii podobnych na papierze śępiłowanym napisanych, Pie-
częcią Kommissji Woykowej Koronney oznaczonych dwie, pierwszą do Kommissji Woyko-
wey Koronney, drugą do Kancellaryi niniejszej Ziemskiej Warszawskiej, dnia dzisiejszego w
Akcie wyrażonego wyniósł i na drzwiach każdą z osobna przybił i o przybicciu UUnym Kan-
cellarzyfom oznaymił. O czym niniejsze uczynił zeznanie. Z Akt Ziemskich Warszawskich
dnia i Roku w akcie wymienionego wydano.

*Pluskwiński mpr.
Czytałem Gościcki.*

Z Strasburga dnia 5 Marca.

Ostatni dekret Konwencyi względem osób przyaresztowanych za podeyrzany patry-
otyzm, uczynił żywe wrażenie w publiczności, i stanie się zapewne podniętą nowych in-
surrekcyi. Łatwo się o tym każdy przekona, gdy sobie zechce przypomnieć: iż w po-
czątkach areszt ten uważano iako złe konieczne, iako niesprawiedliwość którą dla do-
bra Rzpłtey poświęcić i znosić należało; ubolewano nad losem tych osób, którym od-
bierano na niejaki czas wolność dla zabezpieczenia wolności powszechney. Mnóstwo
tych, których głowy za najmniejsze przestępstwa, iako mowy kontr-rewolucyjne &c.

spadły pod Gilotyną w przeciągu 6 Miesięcy, zdać się zupełnie usprawiedliwiać pozostałą resztę osób przyaresztowanych, gdyż ieliby ie o cokolwiek obwiniać można było, równieby i ich nie oszczędzano. Dziś zaś największa część osób przyaresztowanych cierpi niewolą za to, iż z przyczyny swego urodzenia lub majątku ściągnęły na się suspicyą, lub że nie chciały należeć do ostatnich rewolucyi 10 Augusta 1792, i 31 Maja 1793. Dziś pada na nie kara wygnania i konfiskaty majątku, kara jedna z najsrozszych! Liczba tych nieszczęśliwych jest bardzo wielka. Sam Departament Policyi rachuje ich 5,000. Jeśli więc zechce kto z tego brać miarę na cały kraj Francuzki, znajdzie liczbę 400,000 ludzi przyaresztowanych, a między temi będzie zapewne połowa, co podług ostatniego dekretu, ściągawszy na się karę, znikną zupełnie z towarzystwa ludzi: Licząc prócz tego dwóch dziedziców na każdą głowę wypadnie, iż Konwencya iednym zakreśleniem piora 600,000 ludzi do ostatniey przywiodła nędzy. Liczba emigrantów, kobiet i dzieci, xięży duchownych i Swieckich, tudzież osób osądzonych wyrokiem Trybunału Rewolucyjnego, wyniesie do 1,400,000 ludzi z wszelkiego majątku wyzutych. Policzywszy prócz tego skonfiskowane majątki rojalistów, których 100,000 padło w *La Vendé*, 30,000 w *Lugdunie*, a 10,000 w *Tulonie* i *Marsylii*, Summa ogólna Francuzów pokrypcyą obiętych i zruynowanych od czasów rewolucyi, wyniesie do 2,400,000.

Jeśliby kto chciał ieszcze daley policzyć tych, co zostawszy się przy wolności, poracili majątki całe lub części, albo mieysca zyskowe, lub iakikolwiek sposób do życia, i żyją nędznie dotąd we Francyi, mając rząd nowy w nienawiści, ale nie śmiejąc się na niego użalać, znajdzie ich przynajmniey 600,000; co złączywszy z summą ogólną wypadnie 3 milliony Francuzów nieszczęśliwych. Do tej liczby iednak ieszcze nie wchodzi oycowie, matki, żony, dzieci, żołnierzy poległych na placu bitwy, lub w szpitalach, albo w niewoli u nieprzyjaciela znajdujących się. Liczba żołnierza zabitego, w boiu przeciw mocarstwom zagranicznym, może wynosić do 250,000; tych co woiowali przeciw rojalistom w *la Vendé*, *Lugdunie* i *Tulonie* poległo 100,000, w szpitalach wymarło 100,000, a w niewolą poszło 50,000, summa ogólna 500,000. Dokładność tych rachunków zasadza się na dowodach następujących. W czasie deklaracyi woyny znajdywało się 150,000 żołnierza; zaciąg woluntaryuszów w roku 1792 uczynił 250,000; zaciąg roku 1793 300,000; zaciąg powszechny, albo iak zowią *en masse* przy końcu r. 1793 800,000. Summa więc ogólna wynosi 1,500,000 żołnierza, z których podług ostatniego etatu znajduie się *effective* 720,000 ludzi do służby, a 280,000 chorych po lazaretach, lub dezerterów. — *Deficit* 500,000 ludzi.

Uważając więc nato, iż w całej Francyi głód cierpią mieszkańcy, ponieważ niewolno im iesć więcey chleba iak funt i na dzień na osobę, gdzie niegdzie $\frac{1}{4}$ fta, a w niektórych nawet departamentach $\frac{1}{2}$ fta; że w Paryżu wcale nie ma mięsa; że powszechny niedostatek skór i obuwia pannie, i że wpośród tych klęsk Gilotyna wisi nad karkiem, a więzienia codzien dopełniają nowe osoby; że woysko ze wszytkiego jest ogołocone, gdyż niedawno bo pod datą 25 lutego Kommissarze przy armiach Reńskiey i Mozelskiey wydali proklamacyą do departamentów przyległych z rekvizycyą 47,500 sukni, 52,000 kamizelek, 130,000 par spodni, 134,000 par ponczoch, 300,000 par trzewików, 29,000 par botów, 190,000 koszul, 10,000 kapeluszków, 25,000 pantalonów, 23,000 płaszczów, a wszystko w przeciągu 6 tygodni pod karą opłaty według szacunku rzeczonych rekvizitów; zważywszy nakoniec powszechne nieukontentowanie w żołnierzu, łatwo poznać można, iż nigdy kontr-rewolucya nie była tak blisko do wybuchnienia, iak jest w roku ninieyszym, i że wydany adres od mocarstw skombinowanych do ludu Francuzkiego z wyłuszczeniem, iż też mocarstwa zrzekając się wszelkiego podbicia krajów, chcą tylko go uwolnić z tyranii, i dać mu rząd umiarkowany, godzący w sobie różne opinie, przez małe z obustron ofiary, naysmyślniejszy nieochybnie odniesie skutek i uwieńczy to dzieło, od którego uiszczenia, zbawienie całej Eropy zawisło.

Z Akwizgranu dnia 10. Marca.

Znajduie się tu rapport prywatny z *Saumur* pod dniem 24. Lutego, w tych słowach. Francuzcy Rojaliści, którzy po bitwach pod *Cholet* i *Montrevault* na trzy kolumny podzielili się, zostali wśrzedku miesiąca Lutego w liczbie 15. do 18. tysięcy ludzi otoczeni od armii Konwencyney między *Vihers*, *Beaupreau* i *Aisson*. Armia iednak Konwencyina dla spóźnionych niektórych rozrządzeń zupełnie porażona została. Generał *Cordelier* miał d. 23. Lutego rano atakować kolumnę Rojalistów pod kommendą *Roche Jaquelin* przy *Beaupreau*, Generał *Thureau* miał natrzeć na kolumnę *Charetta* przy *Vihers*, Generał zaś *Dutruy* od *Montaigne* miał się zbliżyć dla przecięcia komunikacyi między *Beaupreau* i *Aisson*. Taki był plan ataku, osadzone do tego brzegi *Ligery* od *Brissac* aż do *Montrevault* gwardyami Narodowemi, a z drugiej strony od *Montreuil* do *Cholet* woyska rekwizycyine postawiono. Zadna więc dla Rojalistów nie zostawała uciezka, i wytępienie ich za rzecz pewną uznawano. Lecz nieczekaiać na atak woysk Konwencyinych Rojaliści korzystali z przewłoki, i sami na nie d. 22. wieczorem z taką zawziętością i odwagą natarli, że wnet wszystkie ich szyki pomieźdzali i rozproszyli. Aż do *Doué* i *S. Florent* zapędzeni zostali, zostawiwszy Rojalistom całą Artylleryą. Drogi z *Vihers* do *Doué* i z *Beaupreau* do *S. Florent* pokryte były trupami. Mężczyźni i Kobiety z sierpami i pugiinałami, zabiali Republikantów. Stratę ich do 6,000. rachuią. (Listy z Paryża o tej bitwie nic nie donoszą.)

(z *Gazety Hamburskiej*)

Z Bruxelli dnia 10. Marca.

Od d. 7. t. m. Armia Austryacka w naywiększym jest poruszeniu. Przygotowania przy *Valenciennes*, *Condé* i *Quesnoi* są nadzwyczajne i wszelkimi siłami pracuje się nad tym żeby zeplute drogi, dla transportu Artylleryi naprawić. D. 6. i 7. woyska Konwencyine generalne przedsięwzięły rekognoskowanie, przy której okazji mocna kanonada i krwawe utarczki między lekkiem woyskami nastąpiły. Arcy Xiąże Karol ma ziechać do woyska d. 15. i bydź przytomny otwarciu kampanii, Generał *Pichegru*, iak mówią, odmienił plan swój ataku po przyjeździe deputowanego *Billaud de Varennes* i ściaęgnąć miał wszystkie siły z Flandryi Francuzkiej, ku *Landrecy*, *Avesnes* i lasowi *Mormal*. Woysko *des Ardenes* ściaęga się do okolic *Marienburga*, i chce się złączyć z armią północną. Przy *Cambrai* do krwawey między Austryakami i nieprzyjacielem przyszło utarczki, w której z obydwóch stron wiele ludzi padło. W *Luxemburskim* dywizya iedna Francuzów, uwożąc wiele wozów z żywnościami, obkoczona od Generała *Beaulieu* wiele ludzi straciła. Kwatera generalna Generała *Beaulieu* jest w *Arlon*.

(z *Gazety Berlińskiej*.)

UWIADOMIENIE DO PUBLICZNOŚCI.

Redaktorowie *Gazety Kraiowej*, którzy w nacyytszych chęciach'poświęcili swe prace Prześwietney Publiczności. Widząc iak w początkach Roku tego kilkorakie ziawione Pisma pod tytułem *Gazet*, które iuż ustały, zawiodyły tylko i uludziły Prześwietną Powszeczność, a ztąd dla Prenumeratorów przyniosły niewygodę, szkodę i zrodziły nieufność, przedsięwzięli na ten następny Kwartał, dla łatwości i wygody przyimować Prenumeraty Kwartalne, począwszy od 1. Kwietnia, a to dla dopełnienia tego Półroczna, w którym tak Aktorowie iako i Prenumeruiący doznali zamitżenia. —

Abonowania takowe na ten następny Kwartał przyimowane będą, na Kantorze *Gazety Kraiowej*, na Pocztańcie Generalnym Warszawskim u JP. Arci-

szewskiego generalnego ekspedycyi Gazetowej Sekretarza, i po wszystkich odleglejszych Pocztach tak w Litwie iak w Koronie, byleby JMć Panowie Prenumeratorowie pewne i niemylnie do siebie dla doycia dawali adresa. Nie ma się inaczej takowy Kwartał rozumieć, tylko do zakończenia Pułroczja teraźniejszego to jest od 1go Kwietnia do ostatniego Czerwca. — A powtórny od 1. Października do ostatniego Grudnia.

DONIESIENIA.

W Numerze 22. Gazety Kraiowej na karcie 263. w Doniesieniu Autora Heraldyki, względem miejsc, gdzie na toż dzieło prenumerować można położono mylnie w *Grodnie* u [W. JX. Turowicza — czytay *Jurewicza*]:

Dnia 24. Miesiąca Marca Roku 1794. stosownie do Ordynacyi Sądów J. K. Mci Assosorskich Koronnych tymczasowo dla Minist. głównych przepisany, i przysięgi dla Oficyalistów w niej wyrażoney JPP. Dominik Borkowski Pisarz Magistratu, Walenty Lalewicz Regent Aktowy i Magistratu, Michał Wulfers Sędzyna, Antoni Win: Mianowski Pisarz Woytowski Ławnicy i Stefan Muukiewicz Regent Sądowy, w trzech porządkach Miasta Warszawskiego takową przysięgę wykonali.

Pan Brooks uwiadomia Prześw: Publiczność, iż w tej Stolicy ma do sprzedania Ptaki różnego gatunku, jako to: Bażanty, Papugi, Kury z Wyspy Sumatra, Pawie &c. &c. &c.

Ofiarunie także zwyz wspomniane Ptaki dać w zamian [pod niektórymi warunkami] za Zurawie stepowe i inne.

A że JP. Brooks za dwa tygodnie, zamysła nie zawodnie powrócić do Anglii, zatem krobym sobie życzył mieć Psow Angielskich do wola, Koni, Krów &c. czyli innego rodzaju Zwierząt w Anglii i z chodnicy Indyj znajdujących się, Przyjmie na siebie obowiazek dostania tychże, najlepszym i naydogodniejszym sposobem. Mieszka na rogu przy ulicy Marszałkowskiej, na przeciw Ogrodu Bielińskiego w Dworku pod Nrem 1730.

Pałacyk Morantowski zwanym na Ulicy Święto - Jurskiej Nro 1776 z Stajniami, Wozowniami, i Ogrodem, Kuchnią i wszelkimi wygodami jest do nalicia każdego czasu życzący sobie nalic, ma się udać do tegoż domu, a tam naydokładniejszą będzie mógł wziąć informacya o wszystkim.

Fabrykant Bai w Warszawie pod Tarasem przy Rybakach w Kamienicy pod Nrem 2597 po prawey ręce na podworzu na drugim Piętrze mieszkający uwiadomia, iż u niego w każdym czasie można dostać w różnych gatunkach zimowey i letney Bai, Czujów Białowych i Sukiennych lub Płaszczów Wiedeńskich, Węgierskich, Kurtek, Kapot Polskich i Niemieckich, iako też Kołder wełnianych i jedwabnych w różnych kolorach, Watrą, podszytych i haftowanych, Deków na Konie, Dywanów na podłogę w Pokoich, Wełny do Pończoch, Waty na sztuki lub na tuziny, Skórek Tureckich w różnych kolorach, Baranków do Czapek, Popielców. w teyże fabryce farbują także w różnych kolorach wszelkie materye wełniane tak w dużych, iako i w mniejszych sztukach.

Urząd Ławniczy miasta Warszawy Eksekucyjący, Aukcyą na Ratuszu głównym M. W. na drugim Piętrze o godzinie drugiej popołudniu, w Poniedziałek, to jest: dnia 31. Mca Marca i t. 2. 3. 4. i inne dni Mca Kwie. nia Roku 1794. na różne Towary, iako to: Materye Dymy, Chustki, Cyce, Kirayki, Atfasy, Wstążki, Eternele, Barakany, Kamlory, Komedy, Krzesła, Stoły, Szafy, Bieliznę, Srebro, Szory, rzeczy Blacharskie i inne Effekta, za gotowe pieniądze odbywać będzie. Jeżeliby zaś kro na swoje Jmiec Effekta iakowy kupiwszy, zakonotować się urzędowi kazał; iż urząd do dnia następującego tylko należytości oczekiwać będzie, ostrzega.

U JP. Dubois znajdujących się Nasiona Koniczyny Hollenderkiej do sprzedania na funty lub na łoty za pomier. ną cenę, życzący sobie oney nabydź, ma się udać do Kamienicy JP. Heberta sytuowanej w Ryaku M. S. W. pod Nrem 69.

Szll: Michał Rössler i Kompania Kupcy Obywatele Warszawscy, w zamiarze uiszczenia się wszystkim Wierzycielom swoim tak Kraiowym iako i Zagranicznym, oraz windykacyi Summ sobie winnych, Reskrypt na Kommissyą likwidacyjną od J. K. Mci Pana Mi: wyjednawszy, gdy z Obwieszczeń stosownie do przepisu Reskryptu w czasie wydanych, Sądu Kommissarskiego nastąpiła reasumpcyja, i wyrokiem Sądu tegoż podanie do wiadomości Wierzycielom swoim, Kommissyji tej rozpoczęcie poleconym sobie mają, skurkując Sądu tegoż nakaz, wszystkich w majątku swym i Kompanii interessowanych uwiadomiają, iż w dniu 7. Mca Maja Roku bieżącego 1794. Kommissyja z odroczenia, w Kamienicy Literacka zwaney, w Ryaku Miasta Starey Warszawy pod Nrem 64. na pierwszym Piętrze odprawiać się będzie, na który Termin Wierzycielom likwidacya praw ich i pretensy nakazana.

Obwieszczaią się wszyscy Wierzyciele do Substancyi Szl: niegdy Jozefa Grotoffa Obywatela Warszawskiego Prawa i pretensye mający, aby na Termin Kommissyji Reskryptem J. K. Mci wyznaczoney w Kamienicy W. Kuszewskiego Metrykanta Koronnego w Ryaku Miasta Starey Warszawy pod Nrem 43. rozpocząć się mający w dniu 16. Kwietnia, z prawami i pretensyami swymi stawali.